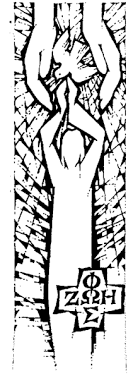
**Spotkanie formacyjne UKChS – listopad 2024**

1. **Modlitwa**

Jeśli to możliwe, można pomodlić się „Modlitwą Całkowitą” ks. Wojciecha Danielskiego (w załaczniku).

1. **Wymagania życia wewnętrznego**

„Codzienną Eucharystię, jako centrum swojego życia i posługi, starają się członkowie Stowarzyszenia sprawować zgodnie ze wszystkimi zasadami odnowy soborowej, przeżywając w niej szczególnie swoją communio z Chrystusem Sługą” (Statut UKChS, 19)

* Czy mogę powiedzieć, że Eucharystia jest centrum mojego codziennego kapłańskiego życia? Jak się to objawia?
* Co jest dla mnie najpiękniejsze w przeżywaniu zgromadzenia eucharystycznego, a co sprawia mi największą trudność?
* W jaki sposób praktykuję współofiarowanie siebie we Mszy św.? Jak przeżyłem dzisiejszą Modlitwę Całkowitą (jeśli była)?

1. **W poszukiwaniu głębi**

„To, że Kościół jest jednością, wspólnotą służb i charyzmatów w zgromadzeniu eucharystycznym wyraża się w różnorodności funkcji, zadań. Poprzez *diakonię*, czyli poprzez wzajemną służbę , posługę budujemy jedność Ciała Chrystusowego” (ks. F. Blachnicki, *Eucharystia pokarm na śmierć i życie*, Kraków 2004, s. 31).

„Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. Są one konkretnym wyrazem autentycznej eklezjalności Eucharystii; takie jest ich najgłębsze znaczenie. Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica. Apostoł Paweł był zmuszony skierować naglące słowa do wspólnoty w Koryncie z powodu poważnych uchybień w celebracji eucharystycznej, którą sprawowali podzieleni (*skísmata*), tworząc różne frakcje (*airéseis*) (por.*1 Kor*11, 17-34). Również w naszych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie i świadectwo Kościoła jednego   
i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła. Dla wzmocnienia tego głębokiego poczucia wartości norm liturgicznych poprosiłem odpowiednie dykasteria Kurii Rzymskiej o przygotowanie bardziej szczegółowego dokumentu, także z odniesieniami o charakterze prawnym na ten tak ważny temat. Nikomu nie można zezwolić na niedocenianie powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia vivit*, 52)

* W jaki sposób troszczę się, aby Eucharystia przeze mnie sprawowana była zgodna z wszystkimi zasadami odnowy soborowej?
* Jak buduję jedność w celebrowaniu Eucharystii?

Załącznik 1

**Modlitwa całkowita (ks. Wojciecha Danielskiego)**

**Modlitwa przygotowująca do współofiary we Mszy świętej**

*(usiąść równo, odprężyć się, uspokoić, uciszyć)*

Weź, o Panie, mnie całego, wszystko, co mam, i wszystko, czym jestem. Niechaj Twój Duch oczyści i wydoskonali, i przemieni w ofiarę dla Ciebie całego mnie, ze wszystkimi władzami mego ciała i duszy, ze wszystkimi mocami i słabościami, z którymi mam stać się święty, Tobie poświęcony całkowicie i doskonale.

*(wpatrzeć się w ołtarz lub krzyż, oblicze Chrystusa, krótko rozejrzeć się wokoło – i znów)*

1. Weź moje OCZY, które najpierw ujrzały tylko dobro rodziców i piękno świata i ludzi, zanim ujrzały i zaciekawiły się złem, zanim nauczyły się patrzeć źle: oczyść je, Duchu Pański,   
i przemień, by we wszystkim widziały Ciebie, Stwórcę i Odnowiciela świata, by w obliczu każdego człowieka ujrzały Twoje odbicie, może zniszczone czy zatarte – i by je miłowały ze względu na Ciebie; by się zachwycały pięknem ze względu na Ciebie; by już w zadatku oglądały nowy świat odmieniony i wspólnotę świętych z tych ludzi, którzy teraz chodzą po ziemi – i w zadatku widziały Twoje Oblicze, które nasyci moją ciekawość na wieki.

*(zasłonić uszy, następnie przyłożyć ręce do uszu nasłuchując)*

2. Weź moje USZY, które najpierw usłyszały słowa troskliwej rodzicielskiej miłości, które najpierw zaczęły przyswajać umysłowi umiejętność rozmowy z Tobą i poznanie Twojego świata – zanim usłyszały słowa gorszące, wypaczony obraz świata, zanim je uświadomiono   
o możliwościach grzechu i złości ludzi. Oczyść je, Duchu Pański, i przemień w Ofiarę, na Służbę dla Ciebie, aby pozostały wyczulone na głos dobra, aby w dźwiękach mowy ludzkiej wychwytywały tonację życzliwą, czy wołanie o pomoc, abym umiał cierpliwie wysłuchiwać do końca, zanim będę mówił; aby w ciszy, muzyce natury i ludzkiej twórczości szukały harmonii i pokoju, którym bym mógł się z innymi dzielić.

*(ucałować Oblicze Chrystusa, krzyż lub ołtarz, potem starannie bardzo to mówić)*

3. Weź moje USTA, które najpierw otworzyły się, by przyjmować pokarm dobry, wzięty z życia Matki, i najpierw otworzyły się ze słowem najcieplejszej i ufnej miłości (rodzinnej) dziecięcej – zanim zaczęły pragnąć i przyjmować to, co szkodzi ciału i duchowi, i zanim zaczęły wypowiadać słowa wbrew miłości: krzywdzące, wyśmiewające, złośliwe, a może kłamliwe   
i brudne.

Oczyść moje usta, Duchu Przenajświętszy, i poświęć na ofiarę, by otworzyły się na Twoje Życie w Eucharystycznym Posiłku, aby otworzyły się ochoczo ze słowem modlitwy do Ciebie,   
i słowem miłości, i życzliwości, i dobrej braterskiej rady ku bliźniemu; aby powstały niestrudzone, abym nie żałował, ale i nie tracił nimi czasu, który jest Twój.

*(złożyć ręce, na końcu podać rękę sąsiadowi)*

4. Weź moje RĘCE, które najpierw dotykały czysto i szczerze, z prawdziwą miłością, swoich najbliższych, obejmując i tuląc do siebie – zanim dowiedziałem się, że to może znaczyć coś złego; oczyszczaj je, Duchu Mocny, niech nigdy nie użyję tych rąk do zła, do jakiegokolwiek znieważenia drugiego człowieka, ale niech tak samo czysto i szczerze dotykam nimi Najświętszych Postaci Eucharystycznej Obecności Pana mojego, Twojego Ołtarza, Ewangelii, Krzyża i Oblicza – jak każdego bliskiego w Tobie człowieka, lub tego, kto potrzebuje, by go podnieść lub wesprzeć.

*(wstać i stać prosto)*

5. Weź moje NOGI, które najpierw zaczęły wędrować do Twojego Ołtarza, zanim zaczęły zbaczać na zbędne, zatrzymujące w drodze zainteresowania; oczyść je i przemień, żebym biegł ochoczo do każdego, kto oczekuje Twojej Ewangelii, żebym się angażował tylko tam, gdzie Tobie jestem potrzebny.

*(uklęknąć ze złożonymi [w górę nieco] rękoma)*

6. Weź przeto całe moje siły ciała i ducha, moje zdrowie, mój wygląd, mój głos i moje ruchy, nawet nieświadome – weź wszystkie pomysły, plany i zamiary i całą moją fantazję   
i wyobraźnię, wszystkie zdolności i możliwości – weź i to, co przyjąłem jako spełnianie Twojej woli lub dźwiganie z Tobą krzyża – oczyść, abym uznał, że wykonam wszystko tylko przez Ciebie i w Tobie, to znaczy, że Ty tego dokonasz we mnie, i że moja ograniczoność, słabość   
i skłonność do złego nie tylko nie stanie na przeszkodzie Twemu dziełu we mnie i przeze mnie, ale to, w czym jestem słaby, da dostęp Twojej nieskończonej mocy i doprowadzi mnie kiedyś do pełni wielkiej doskonałości Twojej, Jezu Chryste, mój Panie i Królu. Amen.